KOMUNIKAT

Wyd. Okr. Rady Konwentu Org. Niepodl.

Nr.3 10,stycznia 1945 W.P. Rok VII.

I. SPRAWY POLSKIE.

Pan Prezydent Rzpltej przyjmował życzenia noworoczne od Rządu, Rady Narodowej, Wojska i Korpusu Dyplomatycznego. W imieniu Korpusu Dypl. złożył życzenia dziekan amb. W.Brytanii sir Oven O'mally. Imieniem Rządu przemówił Premier Arciszewski."6-ty rok z rzędu składamy życzenia na obczyźnie. Sądzę, że gdzie tylko Polacy się znajdują, życzenia wszędzie brzmią jednakowo: powrotu i odzyskania wolnej Ojczyzny. W tym roku są one gorętsze, bo Ojczyźnie naszej zagrażają wielkie niebezpieczeństwa. Pokonanie wroga, z którym Polska pierwsza podjęła walkę, nie oznacza dla niej odzyskania pełnej niepodległości. Pozór jej nie złudzi Polaków. W obronie wartości niepojętych dla ludzi, dla których istnieją tylko wartości materialne, Polska poniosła największe ofiary. Stoimy w najpierwszym rzędzie zjednoczonych narodów. Małodusznością nie zwyciężymy. Panie Prezydencie! Rząd, któremu mam zaszczyt przewodniczyć spełni swój obowiązek, jak tego żąda Polska." W odpowiedzi Pan Prezydent stwierdził, że rok obecny będzie przełomowym. Wojna wprowadziła wiele przemian. Fundament jednak - cywilizacja zachodnia - pozostaje niezmieniona. Podstawą jest wolność człowieka, a więc wolność i równość narodów. Słusznie Pan Panie Premierze podkreślił, iż można odczuwać niepokój, czy wolność, którą Polska odzyska będzie prawdziwa. Rząd Polski czeka walka o prawdę. Dalej Pan Prezydent stwierdza, iż w części Polski rozszerza się ogromnie zakłamanie propagowane przez KRN, zespołu w skład którego wchodzą ludzie nie posiadający obywatelstwa pol.

PAT została upoważniona do wydania oświadczenia: oficjalne uznanie przez Związek Sow. protegowanego przezeń rządu lubel. stanowi pogwałcenie podstawowego prawa narodu pol. do posiadania istotnie niepodległego państwa wolnego od obcej interwencji i narzuconego prawa. Rząd Polski wyraża głęboki żal, że ten akt przyczynia się do utrudnienia porozumienia pol-sow. i godzi zarazem w jedność narodów sprzymierz.

Gen. Anders na przyjęciu dla delegacji armii alianc. powiedział: W trudnej i ciężkiej drodze do Polski jeden fakt jest pocieszający: Prezydent Rzpltej Rząd nasz i siły zbrojne stanowią jeden granitowy blok w walce o wolność i całość Rzpltej.

Narodowy Komitet Pol. w USA wysłał podziękowanie do min. Stettiniusa za jego oświadczenie stwierdzające legalność Rządu Rzpltej. "Daily Telegraph" z 5.I. podaje: wczorajsze oświadczenie min. Stettiniusa stwierdza, że St. Zjednocz. poczynią wszelkie kroki, aby zapewnić powołanie niepodległego i niezawisłego państwa pol. St. Zjednocz. pozostają nadal wierne zasadom Karty Atlantyckiej i uznają Rząd Polski w Londynie.

Artur Gren wódz przywódca Labour Party, przemawiając w swoim okręgu wyborczym oświadczył, iż W.Brytania i St. Zjedn. nie uznają nigdy lubel. Komitetu za Rząd Polski, ponieważ on nie reprezentuje większości Narodu Pol. Różnice między aliantami istnieją, lecz muszą być usunięte, gdyż w przeciwnym razie dojdzie do trzeciej jeszcze straszniejszej wojny.

"Dziennik Polski" donosi z 5.I., iż tzw. naczelny wódz gen. Rola-Żymirski wezwał przez radio wojsko pol. do wypowiedzenia posłuszeństwa Prezydentowi i Rządowi Pol. i poddania się jego dowództwu. Wezwanie takie - pisze dziennik jest nawoływaniem do dezercji nie tylko z armii pol. ale i alianc., gdyż wojska pol. wchodzą w skład 8-mej armii ang. we Włoszech i 1-szej kanad. w Holandii.

II. SPRAWY NAJWAŻNIEJSZE.

Prez. Roosevelt wydał 6-go orędzie do Kongresu. Na wstępie, zażądał uprawnień do przeprowadzenia totalnej mobilizacji wszystkich sił St. Zjedn. Zostanie powołanych nowych 5 milion. mężczyzn między 18-tym a 35 rokiem życia. Prezydent dokonując przeglądu sytuacji militarnej stwierdził, iż kontrofenzywa niem. w Ardenach osiągnęła swój punkt kulminacyjny w 2 dni po świętach Bożego Nar. Od tego czasu została opanowana, alianci przeszli do ataku zmuszając wszędzie Niemców do cofania się mimo ich rozpaczliwych wysiłków. W Italii wojska al. wiążą znaczne siły niem. Na Pacyfiku w błyskawicznie prowadzonej ofenzywie odrzuciliśmy npla o 5 tys. klm. a przez zajęcie Filipin odcinamy go od Indii holend. Jednym z najrados-

niejszych wydarzeń jest odrodzenie Francji. Pragniemy pozostać w gronie narodów zjednoczonych nie tylko do końca wojny, ale i po odniesienia zwycięstwa. Przed ćwierćwieczem rozżaleni i rozczarowani zrezygnowaliśmy ze współpracy z innymi narodami obawiając się odpowiedzialności. To nie może się powtórzyć. Wieści nadchodzące z Polski i Grecji są niepokojące. Chcemy poszanowania prawa wszystkich narodów. Wyrażenie przez narody swej woli jest obecnie utrudnione. Musimy pilnować, aby żaden z rządów tymczasowych nie pozbawił narodu możności wypowiedzenia swej woli. Po mowie prezydenta rząd am. zadecydował powołać pod broń wszystkich mężczyzn, którzy opuścili pracę.

III. SYTUACJA NA FRONTACH.

ZACHÓD: Amerykanie posunęli się w Ardenach o dalsze 6 klm. Niemcy walczą b. zaciekle. Na płd. od Saargemünde przekroczyli oni rzekę Blitz. Wojska am. ewakuowały Bitsch i Weisenburg w płn. Alzacji. W dolnych Wogezach Niemcy usiłowali rozszerzyć zdobyty teren, ale zostali odrzuceni. Przyczółek niem. za zach. brzegu Renu k. Ganschern liczy 12 klm. podstawy i 2 klm. głębok. Wojska am. odbiły tu 2 wioski. Inne oddziały niem., które przekroczyły Ren zostały już zupełnie starte. Na froncie zach. walczy conajmniej 20 dywizji pancernych niem. Bombardowano Berlin, Kolonię, Karlsruhe, mosty na Renie, Hannower, Hanau i Nois.

POŁUDNIE: Niemcy rzucili do ataku na zach. od Budapesztu 6 dywizji, celem przyjścia z pomocą załodze tego miasta liczącej 5 dywizji niem. Przy pomocy wojsk spadochronowych Niemcy opanowali Esztergom i Bitschke o 30 klm. od Budapesztu. Korespondenci porównywują walki w Budapeszcie z walkami o Stalingrad. W Italii wojska kanad. osiągnęły rzekę Reno i zdobyły miasto San Alberto. Wiele oddziałów niem. zostało na płc od Rawenny otoczonych. W Jugosławii oddziały jug. zdobyły miasto Białopolie odcinając Niemców cofających się na Serajewo. W Grecji opór ELAS ustał w Atenach i Pireusie. Marsz. polny Aleksander i min. Mac Milan przybyli ponownie do Aten. Gen. Scoby oświadczył 7. I., iż ELAS już 5-ciokrotnie nie dotrzymała przyrzeczenia złożenia broni i wzięła licznych zakładników. Korespondent BBC donosi, iż wojska bryt. odrzuciły oddziały ELAS 25 klm. od Aten. Socjaliści grec. i Związek Lud. Dem. wystąpiły z organizacji EAM, gdzie pozostali komuniści.

DALEKI WSCHÓD: Wojska bryt. połączone w działaniach lądowo morskich zajęły w Birmie ważny port Akyab. Wojska am. wylądowały na wyspie Tais, w zach. Karolinach. Bombardowano Bangkok stolicę Siamu, objekty na wyspie Luzon /Filipiny/, fabryki samolotów na wyspie Kiu-szu /Japonia/, rafinerie na Sumatrze i wybrzeże Chin od Hong-Kongu do Fuczau /800 klm/. Zatopiono 93 statki jap. koło Filipin.

Z ostatniej chwili: Arcb. Westminsteru w kazaniu 7. I. powiedział: Jedną z głównych przyczyn obecnego konfliktu światowego jest tzw. realizm, panujący zarówno w polityce międzynarodowej jak i narodowej. Oznacza on poprostu, że nie należy dotrzymywać słowa, gdy to nie jest połączone z doraźnym interesem danego państwa. Spór między Polską a Rosją ma podłoże moralne. Jest to sprawa ideologii. "Jutro Polski" pisze o Komitecie lubel.: Decyzje o przemianowaniu Kraj. Rady Nar. i Komitetu w niczym nie zmieniają stanu faktycznego. W momencie kiedy kilku komunistów, którzy spędzili życie poza granicami Polski, nie będąc nawet jej obywatelami, uznało się za rząd, na ziemiach Polski funkcjonowały i funkcjonują prawowite władze państwowe. Komuniści zmieniając się jak kameleony przywłaszczyli sobie nazwy pol. stronnictw, w których nigdy nie pracowali, a nawet o nich nie słyszeli. Prem. Arciszewski wymienił depesze noworoczne z prem. Churchillem, prem. Kanady, prem. Afryki Połudn., prem. Czechosłowacji, Jugosławii, Holandii, Norwegii, Belgii, Nowej Zelandii, Australii, delegatem apostolskim i całym szeregiem innych osobistości. Komitet zagran. PPS wydał oświadczenie stwierdzające, iż w chwili wybuchu wojny tzw. lubel. CKW PPS nie wchodził do partii, a dr. Bolesław Drobner został wykluczony w 1933 r. Żadna z obcych partii socjalistycznych nie uznała lubel. PPS, a jedynie komitet zagranicz. PPS w Londynie. Wojska alianc. dokonują dalszych postępów w Ardenach i odbiją utracony teren k. Bitsch w Alzacji. W Budapeszcie walki o każdy dom.

00==00

Na fundusz prasowy złożono w rb.: Stal 50, Trzynastka 30, Mocny 55, Tur 30, Pliszka 30, Mareczek papier, L. K. farba. N.F.P. 15, Aks 60, Dziunek 10, Stefa 30, Ruta 50, Cel 40, F.D. 20, Jutrzenka 5;

Mak 19, Maja 5, Gena, Władka, Konrad papier.

00==00